

Dzień dobry drodzy Rodzice i kochane Jeżyki!

W tym tygodniu realizujemy temat: „Pomocna dłoń”.

Oto kilka propozycji na poniedziałek.

Temat dnia: Uwaga! Nieznajomy

Cele operacyjne, Dziecko:

- wykonuje ćwiczenia gimnastyczne,
- uważnie słucha czytanego opowiadania,
- potrafi streścić opowiadanie,
- odpowiada na pytania budując zdania.

Zadanie 1: Jeżyku wykonaj następujące ćwiczenia:



SKACZEMY, BIEGNIEMY - piosenka dla dzieci.

<https://www.youtube.com/watch?v=OZTYeTEZ2wA>

Ćwiczenia dla dzieci - prawidłowa postawa

<https://www.youtube.com/watch?v=2BQCcljudZ8>

Zadanie 2: Jeżyku wystuchaj opowiadania

„Inwazja obcych”- Maciejka Mazan

Wszystko przez to, że Aleksander Wielki i jego siostra Ala mieli w poniedziałek katar i nie przyszli

do przedszkola. Bo w poniedziałek pani mówiła o bardzo ważnych rzeczach.

– Jeżeli ktoś obcy będzie chciał z wami rozmawiać – powiedziała – albo częstować was czymś, na przykład cukierkami, to ich nie bierzcie i nie rozmawiajcie z nim, tylko lepiej od razu

idźcie do mamy, taty albo do mnie.

– A do babci? – chciała wiedzieć Ernesta.

– Do babci też. Albo do dziadka – dodała szybko pani. – Albo kuzyna. Do kogoś dorosłego, kogo znasz.

– A kto to jest obcy? Ja nie znam żadnego obcego, to po czym mam go poznać? – spytał Mały Bobek.

– Właśnie po tym, że go nie znasz, Bobek – oznajmiła Ernesta, kręcąc głową.

– Pamiętajcie – powiedziała pani. – To bardzo ważne. Chodzi o wasze bezpieczeństwo.

Pani wyglądała, jakby się tym obcym bardzo przejęła, więc żeby się dłużej nie martwiła, powiedzieliśmy, że zrobimy to, o co nas prosi. No bo naprawdę jesteśmy wyjątkowo mili.

We wtorek Aleksander wrócił do przedszkola. Sam.

– Ala ciągle choruje – wyjaśnił. – Mógłbym z nią zostać, ale babcia nas pilnowała i zupełnie nie

było warunków do eksperymentów. To już woląłem przyjść do przedszkola. Co mnie ominęło?

– Nie wolno nam rozmawiać z obcymi – powiedział Bobek, strasznie przejęty.

– Z Obcymi? – zdziwił się Aleksander. – Widzieliście Obcych?

– Ja to nie, ale Ernesta chyba widziała – odparł Bobek, drapiąc się po głowie. – Strasznie dużo o nich wie.

– Więc Obcy już tu są... – zamyślił się Aleksander. – A niech to, przez ten katar ominęły mnie

bardzo ważne rzeczy. I jakie są reguły w przypadku spotkania Obcego?

– Nie rozmawiać z nim i od razu zawiadomić panią albo innego dorosłego – powiedziała Tosia.

Aleksander pokiwał głową.

– Oczywiście. A oni zawiadomią wojsko. Więc to już! Oczywiście spodziewałem się inwazji, ale nie tak szybko... A zatem – nie rozmawiać z Obcymi?

– Nawet gdyby częstowali cukierkami – dodał z żalem Bobek, który lubił cukierki.

– Więc teraz częstują cukierkami? – zdziwił się Aleksander. – Widać zmienili taktykę. –

Potem zastanawiał się przez parę minut i w końcu oznajmił: – W związku z sytuacją ogłaszam stan wyjątkowy. Musimy bronić przedszkola i pani przed inwazją.

– Aleksandrze, jesteś wielki – powiedział Bobek z podziwem i wszyscy się z nim zgodziliśmy.

Po drugim śniadaniu pani powiedziała:

– Idziemy na spacer. Ustawcie się w pary!

No więc ustawiliśmy się w pary. Pani spojrzała na nas, a potem od razu zwróciła się do Aleksandra:

– Alku, dlaczego wszyscy macie na głowach hełmy z folii do pieczenia?

– Aleksandrze – poprawił ją Aleksander. – To proste. Idziemy na spacer, tak?

– Tak – zgodziła się pani ostrożnie.

– To znaczy, że możemy spotkać Obcego. A Obcy, jak wiadomo, mają kosmiczną technologię.

Potrafia sterować naszymi falami mózgowymi. Na szczęście te hełmy, skonstruowane według mojego genialnego planu, zabezpieczają nas przed tym. Sama pani mówiła, że musimy

uważać na Obcych.

– No tak, ale... – wyjąkała pani. – Kosmiczną?! Kto ci powiedział, że ci obcy są z kosmosu?

– Mały Bobek – powiedział Aleksander.

– Bobek! – zawołała pani. – To znaczy... Jarku! Jak mogłeś?

Mały Bobek nie odpowiedział, bo hełm zasłaniał mu uszy, więc wszyscy zaczęli do niego krzyżeć, żeby pomoc mu usłyszeć, i zrobiło się bardzo wesoło. W końcu wyjaśniliśmy sobie, że nie chodziło o kosmitów, tylko o obcych ludzi.

– Hm – mruknął Aleksander. – Niezręczna sytuacja. W każdym razie hełmy niech zostaną. Nigdy nie wiadomo, może Obcych z kosmosu też kiedyś spotkamy.

– Obcych z kosmosu? – wrzasnął Mały Bobek. – Obcy to kosmici? O nie! Ja się boję! W życiu

nie wyjdę z przedszkola!

I jednak nie poszliśmy na ten spacer, bo Mały Bobek schował się pod krzesłem i zanim zrozumiał,

że to pomyłka, minęło bardzo, bardzo dużo czasu...

Zadanie 3: Jeżyku spróbuj odpowiedzieć na poniższe pytania dotyczące treści opowiadania:

- *O jakich ważnych rzeczach mówiła pani w przedszkolu Aleksandra?*
- *Kto jest obcą osobą, a kto nie? Jak wygląda obcy?*
- *Jak powinno zachować się dziecko, gdy spotka nieznaną osobę?*
- *Co powinno zrobić w takiej sytuacji?*
- *Jak zachowuje się obca osoba?*
- *Co dzieci założyły na głowę, kiedy wychodziły na spacer?*
- *Dlaczego Bobek nie chciał wyjść z przedszkola?*
- *Czy wszyscy obcy ludzie są źli?*

Jeżyki życzymy Wam miłego poniedziałku. **Bardzo tęsknimy.....**

Serdecznie pozdrawiamy

p. Paulina i p. Agnieszka